VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 29)**

z dnia 20 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 29)

20 października 2016 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS),** przewodniczącego Komisji oraz posła **Janusza Śniadka (PiS),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie:

1) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:

– dochody i wydatki, z zał. nr 1 i 2;

2) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Roman Giedrojć** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Paweł Dubiński** główny specjalista w Departamencie Prawnym Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz **Iwona Sokolińska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dorota Grodzka, Bożena Kłos** – specjalistki z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy są jakieś uwagi do przedstawionego porządku? Nie ma, wobec tego przystępujemy…Czy jest uwaga?

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wobec tego przystępujemy do porządku obrad. W punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie: części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zabranie głosu. To będzie pan wiceprezes NIK-u pan Wojciech Kutyła. Witam serdecznie, panie prezesie, jak również wszystkich przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

W drugiej części będzie omówiony budżet Państwowej Inspekcji Pracy. Witam głównego inspektora pracy pana Romana Giedrojcia wraz ze współpracownikami.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie, bardzo serdecznie dziękuję za możliwość przedstawienia na posiedzeniu Komisji (jak jest to co roku) budżetu Najwyższej Izby Kontroli na kolejny rok budżetowy. Z zasady ten

projekt prezentował prezes Najwyższej Izby Kontroli, jednakże ze względu na fakt, że dużo wcześniej zostało zaplanowane spotkanie prezesów najwyższych organów kontroli 26 państw Unii Europejskiej (tzw. Komitet Kontaktowy), na poprzednim posiedzeniu Komisji pan prezes Kwiatkowski był łaskaw poinformować państwa, że dziś przed Komisją nie może prezentować tego projektu budżetu. Dlatego będę prezentował ten projekt osobiście. Towarzyszy mi pan dyrektor generalny Andrzej Styczeń wraz ze współpracownicami oraz przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników NIK pan Tomasz Kaczyński.

Szanowni państwo, doręczony państwu budżet Najwyższej Izby Kontroli na 2017 r., uchwalony przez Kolegium NIK w dniu 18 lipca br., został opracowany zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 20 maja 2016 r., w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminu opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na 2017 r., z uwzględnieniem podstawowych wskaźników ekonomicznych, uwzględnionych w założeniach projektu budżetu państwa na rok 2017 i wytycznych ministra finansów, zawartych w piśmie z dnia 14 lipca br.

Projekt budżetu NIK na rok 2017 został skonstruowany w oparciu o następujące założenia. Przyjęto średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 1,3%. Stan zatrudnienia utrzymano na niezmienionym poziomie, tj. na poziomie 1701 etatów. Wydatki na wynagrodzenia zasadnicze założono zgodnie z wytycznymi ministra finansów, w wysokości wyższej o 1,3%, w stosunku do tegorocznej ustawy budżetowej.

Wreszcie, do wyliczenia składek z tytułu członkostwa w organizacjach międzynarodowych, zrzeszających najwyższe organy kontroli, przyjęto średnioroczny kurs walutowy w wysokości 4,287 zł za euro.

Teraz poproszę pana dyrektora, który osobiście odpowiada za bieżącą realizację i prace nad budżetem, o szczegółowe przedstawienie poszczególnych grup wydatków Najwyższej Izby Kontroli planowanych na 2017 r.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jak już na wstępie powiedział pan prezes, projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na 2017 r. został przygotowany zgodnie z postanowieniami rozporządzenia ministra finansów (zresztą przytoczonego). Przyjęte wskaźniki oraz założenia, które również przedstawił pan prezes, a przede wszystkim, zapewnienie warunków do realizacji działań statutowych, w szczególności związanych z procesami kontrolnymi realizacji ważnych przedsięwzięć remontowo-inwestycyjnych, warunkujących poprawę warunków pracy oraz utrzymanie majątku Skarbu Państwa w należytym stanie i dalsze funkcjonowanie Izby na forum międzynarodowym (na forum EUROSAI i INTOSAI), wpłynęły na określenie wydatków w wysokości 284 841 tys. zł, która to kwota będzie nominalnie wyższa w stosunku do wydatków ujętych w budżecie uchwalonym na 2016 r. o 14 009 tys. zł. To jest nominalne zwiększenie budżetu o 5,2%, a realne o 3,8% ogółu wydatków.

Zacznę od tej strony dochodowej, która jest tą znikomą częścią działalności i budżetu Izby. Zamyka się kwotą 685 tys. zł. W odniesieniu do tej kwoty, ujęte w planie na 2016 r. dochody przewidziane do uzyskania w przyszłym roku, stanowić będą 129%. Dochody, według założeń do projektu budżetu na 2017 r., Najwyższa Izba Kontroli zakłada z następujących tytułów. Jest pięć grup dochodów: opłaty czynszowe za wynajmowane pomieszczenia, druga grupa to jest wynajem sal wykładowych i pokoi noclegowych w naszym ośrodku szkoleniowym w Goławicach, trzecia grupa to sprzedaż zużytych składników majątkowych, czwarta – sprzedaż dwumiesięcznika „Kontrola Państwowa" i piąta grupa – wpływy z różnych dochodów, w tym zwrot ZUS, kary umowne, ewentualnie wpływy z ubezpieczeń.

Wzrost poziomu zaplanowanych dochodów w stosunku do poprzedniego roku wynika głównie ze zwiększonych wpływów z tych dochodów. Dane z lat ubiegłych pokazują, że są to, przede wszystkim, uzyskane odszkodowania od ubezpieczycieli z tytułu szkód losowych i awarii, jak również wyegzekwowanie kar umownych z tytułu nieprawidłowości w realizacji umów z dostawcami.

Mam tutaj pewną uwagę. Ponieważ podnoszą państwo, że przy przygotowywaniu budżetu jest on, po stronie dochodowej, czasami przez nas niedoszacowany. Wyprzedzając te pytania, powiem tak – planujemy na takim poziomie, który jest realny do przewidzenia, plus oczywiście zwiększenie, natomiast w skali roku nie mamy wpływu na ewentualne kary za opóźnienia od wykonawców robót (np. inwestycyjnych). Stąd też, jeśli nastąpi jakieś zwiększenie budżetu, to jest to coś niepewnego. Tak naprawdę, jest to uzależnione od tego, czy wykonawca w przewidzianym czasie odda inwestycję.

Wydatki. Projekt budżetu na 2017 r. zakłada wydatki w wysokości 284 841 tys. zł, które, w stosunku do uchwalonego budżetu na 2016 r., są nominalnie wyższe o 14 099 tys. zł, to jest o 5,2%. Szczegółowe zestawienia planowanych wydatków w układzie paragrafów, ich procentowy wzrost lub spadek w porównaniu do budżetu na 2016 r., mają państwo odzwierciedlony w zał. nr 1 do przedłożonego projektu.

W tabeli nr 4 na stronie 3. przedstawiono planowane wydatki bieżące i inwestycyjne. Analiza tych danych wskazuje, że największy udział w strukturze wydatków bieżących mają wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi oraz dodatkowym wynagrodzeniem rocznym. Łącznie mają one wynieść 230 777 tys. zł, co stanowi 81% wszystkich planowanych wydatków, a w wymiarze wartościowym wzrost o 8 901 tys. zł. Z tego 160 tys. zł dotyczy dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Kwota 1 463 tys. zł to wzrost z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, powodowany zwiększoną liczbą osób osiągających wynagrodzenie powyżej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok budżetowy.

Czterysta dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych to wzrost wydatków na opłacenie składki na Fundusz Pracy, w związku z naborem nowych pracowników, od wynagrodzeń których odprowadzana jest składka w pełni obowiązującej wysokości i 6 849 tys. zł to zwiększenie wydatków na wynagrodzenia wynikające z założonego wzrostu wynagrodzeń.

W porównaniu z tegorocznym planem, wydatki bieżące, do których należą wynagrodzenia i ich pochodne, mają wzrosnąć o 3,7%, a w wymiarze wartościowym o 9 582 tys. zł, co, przy wzroście wydatków z tytułu wynagrodzeń i ich pochodnych o 8 901 tys. zł, oznacza, że pozostałe wydatki bieżące wzrosną o 681 tys. zł.

W wydatkach bieżących, na etapie planowania, wprowadzono paragrafy 4000, czyli grupa wydatków bieżących jednostki, który swoim zakresem obejmuje dziesięć pozycji planu wydatków, w tym m.in. zakup materiałów, wyposażenia, zakup energii, zakup usług pozostałych. Łącznie, w tej grupie, wydatki mają wynieść 20 059 tys. zł, co stanowi 7% wszystkich planowanych wydatków oraz spadek o 1 248 tys. zł w stosunku do kwoty założonej w ustawie budżetowej na rok bieżący.

Natomiast w grupie pozostałych wydatków założono wzrost o 2 117 tys. zł, który występuje głównie w dwóch pozycjach, a mianowicie w zakupie usług remontowych – to jest kwota 2 014 tys. zł i podatku od nieruchomości – to jest kwota 124 tys. zł.

Do wydatków, które są bezpośrednio związane z realizacją zadań ustawowych Izby, poza wynagrodzeniami, należą wydatki na podróże służbowe krajowe i zagraniczne. Na podróże służbowe krajowe założono wydatki w wysokości 6 100 tys. zł. Są to wydatki niższe od wydatków określonych w tegorocznej ustawie o 84 tys. zł. Na podróże służbowe zagraniczne zaplanowano wydatki w wysokości 1 276 tys. zł, które są niższe od wydatków określonych w tegorocznej ustawie o 104 tys. zł.

Następną pod względem wielkości grupę wydatków stanowią wydatki majątkowe, planowane w wysokości 13 865 tys. zł. Z tego wydatki na budownictwo inwestycyjne to 9 320 tys. zł, a na zakupy inwestycyjne 4 545 tys. zł. Wydatki majątkowe, ujęte w projekcie budżetu na 2017 r., są wyższe od planowanych na rok 2016 o 4 427 tys. zł, co stanowi 146,9 % tegorocznego planu. Z góry uprzedzę pytania. Ten wzrost jest powodowany m.in. tym, że mamy dwie poważne inwestycje w dwóch delegaturach. Jest to delegatura w Lublinie i delegatura w Rzeszowie.

W ubiegłym roku rozpoczęły się postępowania przetargowe i w tym roku jest to ciągłość remontu. Są to jednostki z budynkami Skarbu Państwa. Ta siedziba lubelska była zbudowana w 1933 r. i wymagała już podjęcia remontu z uwagi nie tyle na poprawę warunków pracy, ale chodziło o zapewnienie możliwości normalnego funkcjonowania pracowników w tych budynkach i żeby nie zagrażało to ich bezpieczeństwu.

Pierwszym pod względem wartości obszarem działalności, jak już powiedziałem, są wydatki na modernizację i utrzymanie. Natomiast dominującą i priorytetową pozycję w wydatkach na zakupy inwestycyjne stanowi realizacja projektu „Modernizacja infrastruktury sieciowej LAN" w siedzibie NIK w Warszawie, wraz z niezbędną adaptacją pomieszczeń i instalacji zasilających oraz instalacji chłodniczej. Jest to też realizacja projektu centralnego zarządzania i monitoringu sieci LAN i WAN we wszystkich lokalizacjach NIK w kraju.

Kompleksowa modernizacja sieci komputerowej, która w przyszłym roku zaangażuje środki finansowe w wysokości 938 tys. zł, będzie polegała na wymianie urządzeń aktywnych na bezpieczniejsze, nowoczesne i w pełni zarządzalne. Funkcjonujące obecnie przełączniki sieciowe są już przestarzałe technologicznie i nie jest możliwe zarządzanie przy ich pomocy analizą ruchu sieciowego oraz centralne nimi zarządzanie.

Utrzymanie w odpowiednim stanie technicznym lokali i budynków, to także wydatki związane z działalnością remontową. Wspomniałem już o delegaturze NIK w Lublinie. To jest 686 tys. zł.

Chciałbym podkreślić, że w kolejnych latach, do roku 2020, w programach działalności inwestycyjnej zakłada się znaczący spadek wydatków inwestycyjnych.

To tyle z mojej strony w zakresie budżetu klasycznego. Pragnę przekazać kilka słów na temat projektu budżetu w układzie zadaniowym, który został przygotowany zgodnie z jego klasycznym odpowiednikiem, tj. rozporządzeniem ministra finansów w sprawie opracowania materiałów do projektu ustawy na rok 2017.

W 2017 r. Izba będzie uczestniczyć w funkcji 1. – Zarządzanie państwem, realizując zadanie 1.7, czyli ocena organów administracji publicznej: Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych wydatkujących środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów Najwyższej Izby Kontroli. Należy podkreślić, że w Najwyższej Izbie Kontroli budżet w układzie zadaniowym jest wykorzystywany jako jedno z narzędzi monitorowania efektywności oraz skuteczności zarządzania, a co za tym idzie – wydatkowania środków publicznych.

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia ministra finansów, wraz z projektem budżetu na 2017 r., Najwyższa Izba Kontroli przygotowała też projekt na dwa kolejne lata, tj. rok 2018 i 2019. Na 2018 r. wskaźnik inflacji założono na poziomie 1,8%, a na rok 2019 na poziomie 2,2%, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi stosowania jednolitych wskaźników makroekonomicznych, będących podstawą oszacowania skutków finansowych projektowanych ustaw. To jest aktualizacja z maja 2016 r.

Wysokość wydatków na działalność inwestycyjną, zgodnie z planem opracowanym na lata 2016-2020, zatwierdzonym przez pana prezesa, przyjmując te założenia, wydatki planowane na rok 2018 będą niższe od tych w roku 2017 o 0,8 punktu procentowego. Chodzi o zmniejszenie wydatków na inwestycje. W roku 2019 będzie to o 2,4 punktu procentowego mniej.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że budżet przedłożony na 2017 r. w wysokości 284 841 tys. zł jest sumą potrzeb wszystkich jednostek organizacyjnych Izby, czyli centrali i wszystkich delegatur, wynikających z założonego programu realizacji zadań statutowych oraz konieczności utrzymania majątku Skarbu Państwa w należytym stanie. Wyrażam nadzieję, że podobnie jak w minionych latach, realizacja założonego programu zadań będzie pozytywnie oceniona przez szanowną Komisję.

Na tym chciałbym zakończyć przedstawianie budżetu i w przypadku niezbędnych, bardziej szczegółowych uzasadnień wydatków określonych w projekcie budżetu, obecni tu dyrektorzy departamentów będą do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę, pan poseł Tadeusz Dziuba jako koreferent.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, panowie prezesi, od razu powiem, że zaproponuję jedną korektę. Małe zaskoczenie – w dół, ale będę też prosił panów prezesów o zaproponowanie dalszych korekt.

Najpierw sprawa formalna. Status projektu jest właściwy, to znaczy, że został uchwalony prze Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, a następnie przechodzę do kwestii dochodów i wydatków.

W przypadku Najwyższej Izby Kontroli dochody to nieistotna część budżetu. Według mojej oceny, w tym roku są one zaplanowane nieco ofensywniej niż w latach minionych. Przykładowo, na 2015 r. plan zakładał dochody w wielkości 500 tys. zł, a zrealizowano 800 tys. zł. Tym razem planują państwo dochody w kwocie prawie 690 tys. To oczywiście dobrze.

Wydatki ogółem. Jak mówili panowie prezesi, to jest niecała kwota 285 mln zł. W stosunku do planu, przedstawionego nam rok wcześniej, te wydatki wzrosły o 0,9% – wobec wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych 1,3%, więc można powiedzieć, że globalnie wydatki są zaplanowane zachowawczo, ale z istotnym zastrzeżeniem, o czym teraz już będę mówił.

Mianowicie chodzi o wynagrodzenia. Wynagrodzenia bez pochodnych zaplanowano na kwotę ponad 797 mln zł i to jest 2,1% więcej niż w bieżącym roku. Wraz z pochodnymi – nie będę podawał liczby – troszkę więcej, bo 2,3%. Zatem ten dyrektywny wskaźnik 1,3% został tutaj przekroczony. Z tym, że – jak przedstawiają to państwo w objaśnieniach do projektu budżetu – wynagrodzenia podstawowe, tzn. wynikające z umów o pracę, wzrosły o ten 1,3%. To jest uwidocznione na czwartej stronie tego wyjaśnienia, które każdy z nas ma przed nami, za to znacząco wzrosły zaplanowane wydatki na odprawy emerytalne, bo prawie dwukrotnie – o 85%.

Z państwa uzasadnienia wynika, że (choć nie jest to powiedziane wprost) jest to wynikiem tego, że stosunkowo duża liczba osób jest u progu nabycia praw emerytalnych lub już je nabyły, i w stosunku do tej grupy osób wyliczono – jak należy się domyślać – te odprawy. Jednak zapewne nie wszyscy z tych uprawnień skorzystają i zapewne sama Najwyższa Izba nie będzie zainteresowana, żeby rozwiązać stosunek pracy ze wszystkimi doświadczonymi pracownikami.

Krótko mówiąc, w tej pozycji – Odprawy emerytalne – plan wydatków z całą pewnością jest przeszacowany i tu można by dokonać korekty. Z naszej pozycji – pozycji poselskiej– trudno dokonać tej korekty, bo nie mamy odpowiednich danych, ale proponuję określenie tej zmiany w ten sposób, że do poziomu 1,3% zmniejszylibyśmy odpowiednią pozycję zaproponowanych tu wydatków i to oznaczałoby korektę w dół o 1,5 mln zł. To jest propozycja, którą składam w pozycji – Wynagrodzenia, ściślej rzecz biorąc, w rozdziale 75.101 i w § 410 zmniejszenie wydatków o kwotę 1,5 mln zł. To jest ograniczenie w stosunku do tej propozycji o mniej więcej 0,8%, więc w istocie jest to korekta nie tak bardzo bolesna, żeby powiedzieć, że zupełnie bezbolesna.

Kolejna sprawa – zakupy usług remontowych. Warszawski budynek centrali Najwyższej Izby Kontroli i miejscowej, warszawskiej delegatury, są, moim zdaniem, w bardzo dobrym stanie technicznym, a także estetycznym. Biorąc pod uwagę tę globalną obserwację, można mieć wątpliwości co do niektórych pozycji planu remontowo-budowlanego. Mówię teraz o tym, co jest zapisane na stronie nr 9., w tabeli nr 13. Uważam, że tutaj powinniśmy otrzymać krótkie informacje, a nawet propozycje korekt. W odniesieniu do remontu pomieszczeń w budynku centrali NIK, to zaplanowano na to ponad 1 mln zł. Konserwacja i rewaloryzacja wejścia głównego i podcieni – 100 tys. zł. Konserwacja posadzki w budynku „A" to jest nieduża kwota, zdaje się, że 50 tys. zł. Jeszcze raz powtórzę, że oczekuje od państwa propozycji zmniejszenia wydatków – oczywiście w rozsądny sposób – w § 4270.

Zwracam się tutaj z apelem do państwa, bo państwo mają informacje, które pozwolą podjąć rozsądną decyzję. My nie mamy takiego kompletu informacji. Podnoszę tylko, że z mojego punktu widzenia (jak państwo wiedzą, doskonale znam Najwyższą Izbę Kontroli, tę substancję majątkową delegatury warszawskiej) i przed chwilą zgłosiłem tu swoje wątpliwości.

Szkolenia w NIK. Tutaj kwestia merytoryczna. Zorganizowane podnoszenie kwalifikacji w Izbie to bardzo silna strona tej instytucji. To jedna z tych instytucji państwowych, która rzeczywiście dokłada starań, by pracownicy mieli szansę podnoszenia kwali-

fikacji, ale jest pytanie o racjonalność, a nawet zasadność niektórych wydatków. Na tym tle proszę tylko o odpowiedź na dwa pytania.

Po pierwsze, czy wykładowcy na tych szkoleniach otrzymują gratyfikacje za prowadzenie wykładów i szkoleń? Oczywiście mówimy o wykładach i szkoleniach dla pracowników NIK, a jeśli tak, to na jakich odbywa się to zasadach? Po odpowiedzi na te pytania może jeszcze wrócę do tej kwestii.

Wydatki inwestycyjne. W stosunku do zaplanowanych przed rokiem wydatków inwestycyjnych, na rok 2017 proponuje się znaczące zwiększenie o 28%, ale i tak nie jest to duża suma wydatków łącznych, bo jest to 3,3%, a jeśli policzyć to razem z wydatkami na zakupy inwestycyjne, to w sumie jest to 4,9%. Zatem te sumaryczne wydatki inwestycyjne to rzeczywiście nie jest duża część budżetu NIK. Niemniej, biorąc pod uwagę zwykłą rzetelność, niektóre z wydatków inwestycyjnych (teraz będę odnosił się do załącznika, który ma oznaczenie „23", pozwolą państwo, że sam go znajdę) rodzą pewne pytania. Na szczęście, można powiedzieć, że w całości związane ze stosunkowo małymi kwotami.

Teraz zadam te pytania. Czy konieczne są następujące, jak powiedziałem, nieduże inwestycje: stworzenie stref przeciwpożarowych. To jest pozycja nr 10 wymieniona w tym załączniku. Oświetlenie terenu zielonego w ośrodku szkoleniowym w Goławicach – pozycja nr 11. Budowa miejsc postojowych tamże – pozycja nr 19.

Teraz może nie pytanie, ale wyrażę zdziwienie. Zdziwienie budzi…Tak, przepraszam.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Zdziwienie budzi zaplanowanie nowej klimatyzacji w stosunkowo nowym budynku delegatury bydgoskiej. Z czego to wynika? Czy pierwotnie źle to zrobiono?

Kolejne wątpliwości. Co roku powtarzają się stosunkowo duże wydatki na modyfikację sieci LAN i WAN. Muszę zastrzec, że jest dla mnie oczywiste, że to osprzętowienie w zakresie elektroniki i informatyki uważam za rzecz konieczną i dobrze, że państwo o to dbają. Ale, jak powiedziałem, co roku pojawiają się stosunkowo duże wydatki. W tym roku, wraz z zakupami inwestycyjnymi, stanowią one kwotę około 2 mln zł. Na tym tle mam następujące pytanie. Czy w związku z tym, na pewno konieczne są wydatki na rozbudowanie sieci LAN T, umieszczone w pozycji 21, co, jak się wydaje, dubluje pozycję 22.

Od razu mówię, że tu liczę na korekty z państwa strony, powtarzając, że nie mamy kompletu informacji, żeby z całym przekonaniem zgłosić rozsądne poprawki. Ale wydaje się, że korekty mogą tu być wykonane i z państwa strony oczekuję na rozpoczęcie dialogu w tej sprawie – tu i teraz.

Wydatki na zakupy inwestycyjne, jak powiedziałem, one wspólnie z wydatkami inwestycyjnymi stanowią niewielką część budżetu. W stosunku do planu przedstawionego rok wcześniej, kwota na te wydatki została zmniejszona o ponad 50%, czyli jest to poważna redukcja. Mimo tego, chciałbym prosić o wyjaśnienia dotyczące znaczących kosztów zakupu wartości niematerialnych i prawnych.

I na tym, panie przewodniczący, panowie prezesi, chciałbym zakończyć moje wystąpienie, mając świadomość, że nie ustosunkuję się do budżetu zadaniowego, ale tyle razy pastwiłem się nad nim, że państwu i sobie zrobię odrobinę luksusu i pominę tę kwestię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani przewodnicząca Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Chciałabym odnieść się do słów pana posła Dziuby, bo absolutnie nie można zgodzić się z tym, że zakładamy, że osoby, które są gotowe do odejścia na emerytury, nie odejdą na te emerytury i tutaj można ciąć koszty. To jest ryzykowne założenie z góry, że te osoby nie odejdą na te emerytury i tutaj należy ciąć koszty.

Dla mnie absurdalne jest założenie, żeby już z góry, że te osoby nie pójdą…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł, „ryzykowne".

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

„Ryzykowne”. Dobrze. Może to lepiej zabrzmi, ale tu nie możemy w ten sposób podchodzić. Jeśli się okaże, że te osoby jednak pójdą na te emerytury, to skąd, panie pośle, te środki będą wówczas uzyskane?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy w tej chwili ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Wilczyński. Będziemy jeszcze rozmawiali. Czy są jeszcze jakieś pytania do Najwyższej Izby Kontroli w związku z tym budżetem? Proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję. Oczywiście rozmawiamy w warunkach przedłożenia budżetowego i budżetu na 2017 r. – dramatycznie napiętego, a więc patrzenie na wydatki dużych instytucji jak NIK, jak Państwowa Inspekcja Pracy, która planuje poważny wzrost. Zasadne jest to dlatego, że te instytucje pochłaniają mniej więcej 1 promil polskiego budżetu. To jest dużo. Generalnie to jest dużo.

Teraz chciałbym przejść do detalu. Pamiętają państwo, że kiedy rozmawialiśmy o sprawozdaniu NIK, ze strony posła-sprawozdawcy padł frontalny atak na system zarządzania jakością, zwłaszcza w instytucjach. Sądzę, że państwo głęboko wzięli sobie te słowa do serca, w tym sensie, że, mniej więcej, jesteście w stanie powiedzieć jak bardzo racjonalny jest ten system, albo jak bardzo jest kosztowny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Gdyby usiadł pan trochę bliżej mikrofonu.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Pan poseł-sprawozdawca nie odnosi się już do tych zarzutów. Nie widzę kontynuacji tych zarzutów w analizie budżetu. Chciałbym zapytać czy są państwo w stanie wyszacować koszty systemu zarządzania jakością, jakkolwiek by on się nie nazywał w NIK-u i jaki jest wasz stosunek do funkcjonowania tego systemu i tych kosztów, w kontekście dyskusji nad sprawozdaniem NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Dziuba *ad vocem?*

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Chciałbym wyjaśnić. Pani poseł użyła słowa „zaplanowano”, więc zwracam uwagę, że zaplanowano wydatki, natomiast nie zaplanowano, jak to pani powiedziała, liczby osób, które przejdą na emeryturę. Dość wyraźnie to mówiłem, że, jak się domyślam, bo to nie jest powiedziane *expressis verbis* w wyjaśnieniu. Państwo zaplanowali wszystkie możliwe koszty. Ja to podnosiłem i mówiłem wyraźnie, że najprawdopodobniej nie wszystkie osoby, które uzyskają uprawnienia przejścia będą przechodziły na emeryturę, bo jest wiele osób, które swoje doświadczenie chcą wykorzystać w pracy w Izbie. Sama Izba nie będzie zainteresowana rozwiązaniem stosunku pracy z niektórymi doświadczonymi pracownikami.

Dlatego powiedziałem, że najprawdopodobniej są to kwoty przeszacowane i zaproponowałem taką korektę, podkreślając jeszcze raz, że jest to korekta naprawdę mało znacząca, a uważam, że naszym obowiązkiem jest jednak przypatrywanie się. Tutaj znaleźliśmy – przynajmniej ja znalazłem – taki tytuł do rozsądnej korekty i z reakcji mimicznych panów prezesów zrozumiałem, że nie budzi to tak wielkiego sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, generalnie zgadzam się prawie ze wszystkimi słowami, które tutaj padają. One są trochę uwarunkowane otoczeniem zewnętrznym, które istnieje wokół Izby.

Z jednej strony pan dyrektor wraz z zespołem postępuje bardzo roztropnie, bo wiedząc, że tyle i tyle osób ma uprawnienia emerytalne i w każdej chwili dany pracownik

może przyjść i powiedzieć – „Idę na emeryturę" i pan dyrektor nie może powiedzieć, że ja pana nie puszczę, czy coś w tym stylu. Nie ma takiej szansy działania. Wobec tego planuje te wydatki, jako wydatki, które mogą zaistnieć i to jest działanie racjonalne.

Z drugiej trony wspomniałem o otoczeniu zewnętrznym. Nie od nas zależy…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie prezesie, czyli jest policzone ile osób może przejść na emeryturę i jaka wysokość odpraw im się należy.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest odpowiedź na tę tezę?

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Tak. Natomiast zgadzam się z panem przewodniczącym Dziubą, że (przepraszam, może zbyt szybko mówię, zawsze szanuje czas państwa posłów i to dlatego) Izba też nie jest zainteresowana utratą wielu doświadczonych pracowników, którzy są w sile wieku. Zresztą chyba polityka naszego państwa jest taka, żeby ludzie pracowali jak najdłużej i byli aktywni zawodowo. Nie odchodzili na emeryturę.

Ale potem czytam różne gazety, które piszą o niestabilnej sytuacji prawnej, o jakichś projektach. Wtedy ludzie zachowują się tak – „Co ja będę czekał. Idę na emeryturę. Mam to wszystko w nosie". Dlatego też mówię, że wydatki planujemy w sposób rozsądny, racjonalny i oparty o twarde fakty. Fakty takie, że tyle i tyle osób nabiera uprawnienia emerytalne i gwarantujemy im wszystkie należne z tego tytułu środki. To jest jedna strona pytania.

Drugie pytanie kierował pan przewodniczący. Dotyczyło szkoleń. Oczywiście każda instytucja musi się rozwijać i dbać o ten kapitał ludzki, który ma, więc musi w niego inwestować poprzez szkolenia, rozwój zawodowy pracowników. Gros naszych szkoleń to są szkolenia wewnętrzne. Po to mamy własny ośrodek, po to mamy doświadczonych pracowników, żeby oni dzielili się wiedzą ze swoimi młodszymi koleżankami i kolegami.

Oczywiście owi radcy, czy dyrektorzy nigdy nie są zwalniani z wykonywania zadań podstawowych. To nie jest tak, że oddelegowuję pana do Goławic, niech pan jedzie i prowadzi tam aplikację kontrolerską i wtedy nie opiniuje pan programów kontroli, informacji itp. Zawsze są to zadania o naturze dodatkowej i wówczas prezes gratyfikuje finansowo owych pracowników. Najczęściej w ten sposób, że przyznaje dodatek specjalny.

Czy tak jest, pani dyrektor? Osobiście tym się nie zajmuję, ale w ten sposób są wynagradzane ich dodatkowe zadania i wysiłki.

Jeżeli chodzi o wszystkie kwestie związane z remontami i inwestycjami, to pozwoli pan przewodniczący, że oddam głos panu dyrektorowi z jego zespołem, bo zajmuję się tym w niewielkim stopniu. Dziękuję.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Dziękuję bardzo za głos. Dodam jeszcze, że, jak powiedział pan prezes, mamy podliczone te osoby, które nabędą prawa emerytalne, ale, co jest istotne, nawet nie zakładamy, że wszyscy odejdą. Takie założenie mogłoby być z góry wadliwe, więc zakładamy, że jakiś procent ludzi skorzysta z tego uprawnienia. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że (widać to w tym roku) znacznie zwiększyła się liczba osób korzystających z tego prawa.

Natomiast co do wydatków remontowych i majątkowych, to zgodzę się z tym, że można ponownie to przeanalizować, aczkolwiek dodam, że przedkładany państwu projekt budżetu naprawdę był mocno poddawany analizie w zakresie wydatkowanych kwot remontowych.

Nie wchodząc w szczegóły, pan przewodniczący Dziuba pytał o klimatyzację w Bydgoszczy. Byłem w tej delegaturze zanim wpłynął wniosek. Tam jest tak, że klimatyzacja jest nie we wszystkich pomieszczeniach. To jest montaż klimatyzacji w części budynku. Nie jest tak, że zmieniamy coś, co zostało niedawno zakupione i nadal jest na gwarancji. Latem pojawiają się tam bardzo duże utrudnienia, szczególnie od południowej strony budynku. Stąd ta pozycja. Odnoszę się do konkretu.

Jeżeli chodzi o oświetlenie miejsc parkingowych w Goławicach, to powiem, że nie jest to coś nader oczekiwane. To jest standard przy ośrodku szkoleniowym, że musi być odpowiednia ilość miejsc. W tej chwili brakuje tych miejsc. Teren musi być bezpieczny. Ośrodek w Goławicach, jeśli państwo wiedzą, to jest ośrodek w szczerym lesie i musi być oświetlony, musi być bezpieczny.

Te pozycje budżetowe nie są radykalne. One, po prostu, są racjonalne. Dodatkowo, wszystkie pozycje w wydatkach remontowych, szczególnie sieć LAN i WAN, to w zakresie tej części informatycznej głos oddałbym panie Dorocie Gawot – dyrektorowi Biura Informatyki, która pokaże państwu, że te pozycje się nie dublują. Proszę.

Dyrektor Biura Informatyki NIK Dorota Gawot:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, odpowiedź na pytanie pierwsze, dotyczące sieci LAN i WAN. Rzeczywiście są to dwie pozycje, które pojawiają się w planie budżetowym na 2017 r., natomiast one dotyczą trochę innych kwestii. Ta pozycja 22, która jest większa jeśli chodzi o kwotę, to jest kontynuacja programu, który prowadzimy od 2015 r. i środki na ten cel były akceptowane przez Komisję. Podobnie jak wydatki w 2016 r. na ten projekt.

Ta modernizacja nie dotyczy wymiany gniazdek i okablowania, tylko wymiany urządzeń, do których te kable można wpiąć. Natomiast pozycja 21, to jest pozycja, którą umieszczamy co roku w budżecie i ona służy temu, że z tej pozycji są finansowane ewentualne rozbudowy.

Czyli jeśli okazuje się, że w jakimś pomieszczeniu brakuje gniazdka, to ono od razu jest dorabiane. Jest tam wtedy doprowadzane okablowanie. Zdarza się, że te gniazdka się uszkadzają. To są tylko techniczne rzeczy, które ulegają uszkodzeniu i wtedy, z tej pozycji, pokrywamy ewentualne naprawy. To jeśli chodzi o LAN.

Jeśli chodzi o wartości niematerialne i prawne, to na 2017 r. są przewidziane dwie duże pozycje. Jedna pozycja to jest migracja ze środowiska sieciowego Novell do środowiska Microsoft. To również jest kontynuacja. Projekt, który prowadzimy od 2015 r. i w 2016 r. gros pieniążków przeznaczonych na ten projekt zostało przeznaczone na sfinansowanie licencji. Natomiast ta kwota, która tutaj jest sklasyfikowana jako wartości niematerialne i prawne na rok 2017, to jest to, tak naprawdę, opłata za wdrożenie, za migrację z tego środowiska. Natomiast ona znalazła się w tej pozycji z uwagi na to, że w tym projekcie przeważały środki, które przeznaczaliśmy na licencje.

Wiadomo, że tak planuje się w budżecie i w postępowaniu przetargowym, że tak jest klasyfikowany projekt budżetu, jak znacząca część kosztów na ten projekt. To jest jedna kwestia. Kolejna duża pozycja w wartościach niematerialnych i prawnych to jest wymiana systemu backup-ów dla środowiska wirtualnego. W 2016 kończy się wsparcie producenta dla oprogramowania do backup-ów dla środowiska wirtualnego, z którego w tej chwili korzystamy. Nie mamy innego wyjścia i musimy zakupić nowe oprogramowanie. Dziękuję.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Jeśli mógłbym coś dodać, bo padły jeszcze dwa pytania. Dotyczy to wydatków remontowych, czyli schody. To są schody frontowe do budynku i to jest zakończenie całego procesu inwestycyjnego elewacji budynku, która jest ściśle weryfikowana przez konserwatora. Strefa pożarowa to też jest czynnik niezbędny z uwagi na to, że tworząc plan przeciwpożarowy budynku głównego musimy iść zgodnie ze wszystkimi wytycznymi przeciwpożarowymi. Między innymi musi być ta bierna strefa przeciwpożarowa.

Pan przewodniczący Dziuba prosił o to, żebyśmy zadeklarowali konkretną kwotę, o którą moglibyśmy „zejść z budżetu". Byłbym daleki od tego z uwagi na to, że ten projekt budżetu był naprawdę dogłębnie analizowany. Czy wiedząc jakie są obciążenia budżetowe w przyszłym roku możemy jeszcze „zejść z wydatków", które już są zaplanowane? Powiedziałbym, że jest to karkołomne zadanie, abyśmy na tym posiedzeniu Komisji powiedzieli, że coś wykreślamy, bo to są uwarunkowania czynników zewnętrznych. Natomiast mogę zadeklarować, że będziemy z państwem w bieżącej korespondencji, żeby jeszcze raz usiąść do tych pozycji budżetowych, aczkolwiek mówię, że to było przygotowane po głębokiej analizie. Każdy z tych wydatków.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Mam pytanie do pana prezesa. Czy w NIK-u są aktualnie zatrudnione osoby, które jednocześnie pobierają emeryturę i wynagrodzenie. Jeżeli tak, to ile jest tych osób. Szanuję wiedzę i doświadczenie osób, które mają wieloletnią praktykę, niemniej jednak mówimy o tym, żeby udostępnić miejsca pracy ludziom młodym. Czy nie powinniśmy iść w tym kierunku, żeby (to jest związane z tymi wydatkami emerytalnymi) te osoby, jeśli zdecydują się iść na emeryturę zwalniały miejsca pracy dla młodych, bo oni również muszą zdobyć to doświadczenie. W jaki sposób mają je zdobyć jeśli nie będą zatrudniani? Dziękuję.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Pani dyrektor podpowiada mi, że…Może pani dyrektor od razu odpowie. Pani dyrektor odpowiada za kadry, więc ma bieżącą wiedzę.

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Proszę państwa, to są pojedyncze przypadki. Za chwilę będę mogła podać dokładną liczbę, natomiast te osoby bardzo pomagają młodym pracownikom i tylko z takich względów zostały poproszone o to, że jeśli mogłyby zmienić swoje plany emerytalne, to bardzo chętnie zgodzimy się na ich pozostanie w Izbie.

Natomiast jeśli chodzi o młodych pracowników, to te osoby z pewnością nie zajmują miejsca młodym pracownikom, ze względu na to, że mamy jednak dużo wakatów i co jakiś czas pan prezes ogłasza nabór na stanowiska kontrolerskie. Otrzymujemy ogromne ilości ofert i sukcesywnie uzupełniamy kadry. Zatem jeśli chodzi o młodych ludzi, to nie ma żadnych problemów, żeby mogli u nas pracować. Jest oczywiście wysoka bariera, bo jak państwo wiecie, nabór na stanowiska kontrolerskie odbywa się w trzech etapach. Najpierw jest analiza ofert pod względem formalnym. Później są testy. Te testy są trudne. Tak uważają kandydaci. Nie znam ich, bo przygotowuje to nie nasze biuro. Potem są jeszcze rozmowy kwalifikacyjne. W zależności od tego ile dana osoba dostanie testów. Nie mniej niż pięć osób kierujemy na rozmowy kwalifikacyjne. Zawsze kogoś wybierzemy.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Pani dyrektor, rozumiem, że aktualnie nie ma osób, które pobierają emeryturę i jednocześnie są zatrudnione, tylko są osoby, które nie odeszły na emeryturę. Czy tak jest?

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Proszę pani, nie wszyscy nas o tym informują. Jest taka możliwość, że osoby, które mają uprawnienia emerytalne mogą mieć naliczoną emeryturę i jest to zgodne z prawem, że mogą ją pobierać, ale nie wszyscy muszą informować nas o takich przypadkach.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, panowie prezesi, jako referent muszę się z konieczności ustosunkować do pewnych kwestii. Może zacznę od stwierdzenia, że na pewno jesteśmy zgodni co do tego, że budżet został skonstruowany dość oszczędnie. Starałem się to powiedzieć odwołując się do konkretnych liczb. Jeśli to tak nie zabrzmiało, to w tej chwili powtarzam. Budżet jest zaproponowany oszczędnie. Stąd właśnie wzięła się moja propozycja zmiany jednej z pozycji. Jeśli chodzi o pozostałe, to oczekuję państwa propozycji.

Budżet każdej jednostki byłby źle sformułowany, gdyby nie miał tak zwanych zakładek. Kto umie czytać informacje, to te zakładki tutaj widzi. Moja druga oferta sprowadzała się do tego, żeby państwo sami zrezygnowali z niektórych zakładek. Jeśli państwo nie chcą, to powiem tak, że być może trzeba będzie zastosować zasadę jak Kuba bogu, tak bóg Kubie, czyli jak Najwyższa Izba Komisji, tak Komisja Najwyższej Izbie Kontroli.

Teraz po kolei. Może od końca. Naprawdę trudno uwierzyć, że celowe jest programowanie wydatków. Uwaga, teraz podam liczby – 1 938 tys. zł, czyli prawie 2 mln zł na inwestycję, z której nazwy przeczytam jedynie początek – Modernizacja infrastruk-

tury sieciowej LAN i jednocześnie 70 tys. zł, czyli niezauważalny ułamek poprzedniej kwoty, na rozbudowę sieci LAN. Moim daniem nieprawdą jest to, co powiedziała tu pani dyrektor, że jedno dotyczy urządzeń a drugie nie dotyczy urządzeń, bo w tej dużej kwocie 2 mln zł państwo sami piszą – Realizacja projektu kompleksowej modernizacji infrastruktury i tam jeszcze dalej.

Więc w ramach tych 2 mln zmieniają państwo tę infrastrukturę, a obok tego robią państwo taką zakładeczkę. Niedużą. Tyle co brudu za paznokciem – 70 tys. zł. Uważam, że to jest taka gra z Ministerstwem Finansów, z naszą Komisją. Proponuję, żeby, że tak powiem, ograniczyć obszar tej gry. Państwo nie chcą. Okay.

Następna kwestia. Nie mam wątpliwości, że te małe inwestycje, które tutaj wymieniłem jako te, które budzą pytania, przydałyby się, ale jest pytanie czy są konieczne. Proszę nie twierdzić, że nie ma parkingu w Goławicach. Większość z państwa tu obecnych tego ośrodka nie zna. Ja ten ośrodek znam dobrze. Tam naprawdę jest sporo miejsc parkingowych. Owszem, o złej nawierzchni, tylko pytanie czy dziś musimy wydawać pieniądze na tę nawierzchnię.

Chciałoby się, też bym chciał, gdybym był prezesem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ile jest na ten parking?

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

To nie są duże kwoty. Panie prezesie…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ile państwo zaplanowali na…

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można dokończyć tę myśl.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pięćdziesiąt tysięcy.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Można dokończyć? To nie są duże kwoty. Można zadać sobie pytanie czy warto, ale twierdzę, że przy tych naturalnych zakładkach tego typu kwoty są do wygospodarowania i naprawdę nie trzeba wmawiać posłom, że to jest konieczne, a przed chwilą państwo to zrobili. Ale ja się nie upieram. Sformułowałem taką propozycję, żeby państwo sami zrobili korektę. Nie chcą państwo, to będę upierał się jedynie przy tym, co sam zaproponowałem, czyli redukcję o 1,5 mln zł.

Teraz co do szkoleń. Nie wiem czy członkowie Komisji czują tutaj bluesa. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że kwalifikowani i doświadczeni pracownicy szkolą pracowników i borą za to pieniądze. Moim zdaniem należy zadać sobie pytanie czy to jest właściwe? Uważam, że jest rzeczą zupełnie naturalną, że jeżeli jestem doświadczonym pracownikiem takiej firmy jak Najwyższa Izba Kontroli, jestem wyróżnionym funkcjonariuszem państwowym, bo to jest jedyna taka firma w Polsce, to do moich naturalnych obowiązków (one nie muszą być zapisane w zakresie obowiązków) należy uczenie, szkolenie i pozostawianie po sobie następców i ja za to pieniędzy nie biorę.

Uważam, że to jest moralnie naganne, choć może nie naganne prawnie, żeby dodatkowo wynagradzać doświadczonych pracowników za to, że szkolą swoich następców. I uważam, że tu jest rezerwa.

Jest to odrębna sprawa. Zadałem to pytanie trochę koturnowo a państwo nie odpowiedzieli. Czy oni robią to w zakresie urlopu, czy też nie? Tu może jest taka sytuacja – to jest sprawa zupełnie marginalna, że dostają to dodatkowe wynagrodzenie za to, że szkolą, choć moim zdaniem należy to do ich obowiązków i to wszystko jest jeszcze w ramach czasu pracy. Więc *de facto* jest to podwójne wynagradzanie. Uważam, że jest to demoralizujące. Wyraziłem swoją opinię. Niczego więcej na ten temat nie chcę powiedzieć.

Wracając do początku. Panie przewodniczący, jako sprawozdawca stawiam wniosek o zmniejszenie w § 4010, czyli w paragrafie wynagrodzeniowym, zmniejszenie wydatków o 1,5 mln zł, ze względu na to, że uważam, że w tej części dotyczącej odpraw są kwoty

niemal na pewno przeszacowane, a ta korekta jest (jeszcze raz powtarzam) naprawdę mikroskopijna i na tym kończę swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan prezes.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Dziubie. Dziękuję również za te słowa, że odpowiedzialnie przygotowaliśmy ten budżet. Z tej odpowiedzialności biorą się te różne pozycje, które, być może, mogą budzić wątpliwości, bądź skłaniać do stwierdzeń, że to zadanie mogło być zrealizowane za rok, dwa czy za trzy. Natomiast zadaniem menadżera publicznego, takiego jak pan dyrektor i jego zespół, jest to, żeby w pieczołowity sposób dbać o majątek Skarbu Państwa.

I tam, gdzie zachodzi potrzeba, rozumiem, że są to decyzje przemyślane i one wynikają (np. ten parking) z oględzin. Pan dyrektor był, widział, zachodzi potrzeba remontu. Pewnie, że można ją odłożyć i są to decyzje podjęte w prawo lub w lewo, ale z pewnością panem dyrektorem kierowały takie przesłanki, żeby dbać o majątek Skarbu Państwa.

Myślę, że nie chcielibyśmy podejmować decyzji pochopnych, panie przewodniczący, i od razu deklarować, że chcemy wykreślać to lub inne zadanie z naszych planów. Byłoby dobrze, gdybyśmy mieli jakiś czas (nie wiem ile potrzebuje pan dyrektor), żebyśmy mogli na piśmie przedłożyć propozycje, które redukowałyby budżet, które budzą wątpliwości pana przewodniczącego.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Potrzebuję około tygodnia.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Pan dyrektor deklaruje, że potrzebuje około tygodnia i w kontakcie z panem przewodniczącym możliwe jest znalezienie dobrych rozwiązań dla instytucji i dla finansów publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Ze swojej strony mógłbym dodać, że nie ma tu naszej złej woli – kieruję to do pana przewodniczącego Dziuby – żebyśmy jeszcze raz do tego podeszli i to przeanalizowali. Zrobimy to, tylko proszę o czas, żebyśmy mogli zobaczyć czy coś można przełożyć. Ważną informacją, gwoli przypomnienia, dla państwa jest również to, że w 2016 r. mieliśmy radykalne obcięcie wydatków. Przesunięcie wydatków remontowych i inwestycyjnych i stąd pojawiają się takie nawarstwienia. Ale ze swojej strony deklaruję, że wciągu tygodnia jeszcze raz przeanalizujemy i zobaczymy, które z tych wydatków jesteśmy w stanie obniżyć, przesuwając na późniejszą realizację.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Mam pytanie. Wcześniej mówił o tym poseł Dziuba. Chodzi mi o wynagrodzenia dla osób, które przeprowadzają szkolenia. Czy dziś mogą nam państwo odpowiedzieć, czy jest to w ramach wykonywanej pracy, bo wiem, że zdarza się, że takie szkolenia są przeprowadzane i wówczas pracownicy muszą wziąć dzień urlopu i są to osoby wybiórcze, bo też mam taką wiedzę. Nie wiem jak wygląda to w NIK-u.

I drugie pytanie. Chciałabym zapytać co to jest za samochód o wartości 250 tys. zł? Ten samochód bus dla NIK w Warszawie. Dziękuję.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

W takim razie zacznę, jeżeli mogę, od samochodu. Ponieważ jak każda instytucja mamy swój park samochodowy i w tej chwili dysponujemy samochodem typu bus z 2002 r., gdzie kolejne naprawy tego samochodu nie mają sensu. To jest siedmioosobowy samochód do przewozu osób do ośrodka w Goławicach. Czasami musimy tam podjechać. Nie

chodzi o to, że kupujemy jakiś niepotrzebny samochód. To jest jak najbardziej wskazany wydatek, bo to jest potrzeba.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Bus siedmioosobowy. Pani przewodnicząca, wracając do szkoleń, wiem, że jest planowane posiedzenie Komisji dotyczące kwestii wynagradzania w Izbie. Myślę, że wtedy będzie możliwe przedstawienie całokształtu zagadnień związanych z wynagrodzeniami, z dodatkowymi płacami. To będzie na początku listopada, o ile dobrze wiem. Pan dyrektor to ustalił.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To spotkanie dotyczące wynagradzania ma być trzeciego? Do tego tematu wrócimy na posiedzeniu Komisji 3 listopada.

Najpierw spróbujemy zamknąć tę kwestię budżetu. Prosiłbym jednak państwa o przygotowanie szczegółowych danych na temat tego, jakie pieniądze mają być przeznaczone na odprawy. Prosiłbym państwa, panią dyrektor, pana prezesa o tę informację dla pani przewodniczącej. Ile osób osiągnęło wiek emerytalny i wciąż pracują.

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Jeśli mógłbym od razu odpowiedzieć, to do końca 2016 r. liczba osób ze świadczeniem emerytalnym wyniesie 136 osób, a nabywający prawo do emerytury w 2017 r. to dodatkowo 52 osoby. Sumarycznie jest to 188 osób.

Zakładając wydatki poniesione na odprawy emerytalne, zakładaliśmy, że około 50-55% tych osób odejdzie i nie jest to oderwane od rzeczywistości, ponieważ w samym roku 2016 66 osób odeszło na emeryturę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeszcze raz. Sto sześćdziesiąt osób ma wiek emerytalny…

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Te osoby, które nabywają uprawnienia w 2017 r. i te osoby, które już je nabyły to łącznie 188 osób.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Sto osiemdziesiąt osiem. A w budżecie jest…

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Nie pamiętam ile jest ich w projekcie budżetu. Muszę sprawdzić w tabelach, które mam, ale jest to około pięćdziesięciu procent.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Około dziewięćdziesięciu.

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Przy średniej 7 tys. zł, przy średnim wynagrodzeniu, a przecież nie zawsze tak jest.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na te odprawy, tak?

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Razy 6 i razy 150 to jest ponad 6 mln.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na te odprawy ile państwo przewidują?

Dyrektor generalny NIK Andrzej Styczeń:

Przewidujemy 9 mln.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziewięć milionów, tak?

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Zgodnie z ustawą.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan, panie pośle, proponuje, żeby tę kwotę zmniejszyć o 1,5 mln, tak?

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Przepraszam bardzo, ale ja przeliczyłam tylko 150 osób. Gdyby wszystkie 188 osób złożyło, to mieści się to w granicach 9 milionów. Proszę państwa, nie mamy gwarancji…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tutaj pan powiedział, że liczyliście na połowę tych osób.

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Policzyliśmy na połowę osób, ale nie zmniejszałabym tej kwoty, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wiem.

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

Dlatego, że my tak naprawdę nie wiemy ile tych osób odejdzie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie wiemy.

Dyrektor Biura Organizacyjnego NIK Małgorzata Sitarska:

My sobie przyjmujemy. Mówię, że średnio 7 tysięcy, a przecież zależy to od tego z jakiego stanowiska odchodzi pracownik. Trudno jest to dokładnie oszacować. W związku z tym, te pieniądze na pewno nie zginą, jeśli one nie zostaną wykorzystane. W tym momencie już mamy wykorzystane sto procent środków, które były zaplanowane na emerytury. Mamy jeszcze dwa i pół miesiąca do końca roku i też nie wiemy czy ktoś nagle nam nie napisze.

Jest to oświadczenie woli pracownika i pracodawca nie ma prawa odmówić. Tak, że tutaj jest takie balansowanie i trudno przewidzieć. To tak troszeczkę jak wróżenie z gwiazd, a pytać pracowników nie można i nie wypada, bo to jest nieeleganckie, a, poza tym, z powodu wieku, jak państwo doskonale wiedzą, nie ma możliwości rozwiązania stosunku pracy. To jest tylko dobrowolne oświadczenie woli pracownika, który osiągnął wiek emerytalny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Śniadek podkreśla, że jeśli ktoś będzie chciał odejść na emeryturę, to świadczenie trzeba mu wypłacić. Sami państwo dokonują pewnego wyboru. Jest z nami pan Tomasz Kaczyński – przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK. Prosił pan o umożliwienie panu zabrania głosu.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZP NIK Tomasz Kaczyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli jest to możliwe, to chciałbym odnieść się do tego projektu budżetu, a także zwrócić uwagę szanownej Komisji na pewien problem znacznie szerszej natury. Podstawą dzisiejszej dyskusji jest przedłożony budżet i to jest oczywiste, że został on sformułowany przez kierownictwo NIK-u na podstawie rozporządzenia ministra finansów.

Na wstępie chciałbym podziękować w imieniu wszystkich pracowników NIK za pozytywne opinie na temat jakości naszej pracy i przygotowywanych przez nas informacji o wynikach kontroli, które zostały ostatnio przedstawione podczas prac tej Komisji i na forum Sejmu.

W nich wielokrotnie było podkreślane zaangażowanie i rzetelność kontrolerów, a także ich bezstronność i trafność wniosków pokontrolnych. W tym świetle, prezentowany dziś państwu projekt budżetu na przyszły rok, musi budzić wątpliwości kontrolerów, zwłaszcza w zakresie zaproponowanego w nim wzrostu płac.

Dlatego też, naszym zdaniem warto byłoby się nad tym zastanowić, bo gdzie jak nie na forum tej Komisji powinna odbyć się rzetelna dyskusja na ten temat. Tak, aby stosownymi poprawkami do tego projektu, docenić zarówno pracę kontrolerów, jak również choć w części wyrównać wieloletnie zaniedbania w tym zakresie. Przypomnę, że zamro-

żenia funduszu wynagrodzeń Izby, zastosowane w latach 2007-2015 sprawiło, że realne wynagrodzenia pracowników zmniejszyły się w tym czasie o 20%.

Tegoroczny, niższy niż proponował prezes NIK, wzrost funduszu wynagrodzeń, pozwolił jedynie na drobną korektę w tym zakresie.

Szanowni państwo, w tym samym czasie zarobki wysokiej klasy specjalistów, a takich zatrudnia NIK, rosły i nadal rosną, co sprawia, że coraz więcej osób z Izby odchodzi, poszukując znacznie lepszych dla siebie warunków. Coraz częściej też, ludzie, którzy w drodze otwartego naboru wygrywają konkursy na stanowiska kontrolerskie, odmawiają podpisania umowy (poświadczą to obecni na sali) z uwagi na zbyt niskie wynagrodzenia. To się dzieje naprawdę. Jeśli w tym zakresie nie zostaną podjęte radykalne zmiany, to w Izbie będą pracować jedynie słabo przygotowane merytorycznie osoby i ci, których jedynym celem jest dotrwanie do emerytury.

Warto też przypomnieć, że śp. prezydent Lech Kaczyński, który w latach 90-tych budował obecny, nowoczesny kształt Izby, wielokrotnie podkreślał, że kontroler NIK nie może zarabiać tyle, ile kontrolowany przez niego wiceprezes ma w szufladzie na drobne wydatki. Warto nad tym się zastanowić, gdyż to właśnie Izba i zatrudnieni w niej kontrolerzy mają być uszami i oczami Sejmu, zaś ich rolą jest dostarczanie Sejmowi wiarygodnych i niezbędnych informacji o funkcjonowaniu państwa i jego organów. Nie jest to zadanie łatwe, zwłaszcza wtedy, kiedy ktoś odczuwa, że jego sytuacja uległaby znacznej poprawie po odejściu z Izby. Warto przy tym pamiętać, że mamy w nich wielu specjalistów – analityków i fachowców, których przygotowanie merytoryczne i zawodowe, a także cechy osobiste są najwyższej próby. Takich ludzi nie da się szybko i bezboleśnie zastąpić. Zwłaszcza, że od pracowników Izby oczekuje się nie tylko przygotowania zawodowego, ale także spełniania najwyższych standardów moralnych i etycznych.

Pragnę podkreślić, że kontroler to nie zawód. To charakter. Na rynku nie ma osób przygotowanych do pracy w NIK, a dobre przygotowanie i przeszkolenie trwa zwykle pięć, dziesięć lat i to przy założeniu, że będzie miał kto ich kształcić. Pracownicy NIK nie mogą strajkować, lecz niech to państwa nie uśpi.

Jeśli ci najlepsi zaczną odchodzić z Izby, a ma to już miejsce, to ich brak siłą rzeczy będzie musiał odbić się na jakości opracowywanych przez nich dokumentów. Jeśli zatem państwo oczekują, żeby Izba nadal dobrze pracowała, a jakość dostarczanych wam informacji spełniała najwyższe standardy, muszą państwo rozważyć czy radykalna podwyżka uposażeń kontrolerskich nie jest już potrzebą chwili. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że nie jest to duża grupa zawodowa i taka decyzja nie wpłynie znacząco na budżet państwa.

I nie mówimy tu o podwyżkach dla prezesa i kierownictwa (oni są wynagradzani jak ministrowie i wiceministrowie „erki"), lecz o środkach, które mają trafić do osób, które na co dzień robią kontrole oraz przygotowują informacje o tych wynikach. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Mam pytanie do pana przewodniczącego związku zawodowego. Jakie jest najniższe wynagrodzenie pracownika NIK i jaki jest procent pracowników o takich dochodach?

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZP NIK Tomasz Kaczyński:

Przedziały wynagrodzeń na różnych stanowiskach NIK-u określa rozporządzenie Marszałka Sejmu. Ono zostało znowelizowane w zakresie samych widełek i poprawione bodajże w 2011 r. podczas zmiany ustawy o NIK-u, natomiast tam są maksymalne kategorie zaszeregowania na poszczególnych stanowiskach, w tym minimalne. Tak, że wszystkie te wynagrodzenia muszą mieścić się w tych przedziałkach, ale z tego, co pamiętam w tej chwili…

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Nie chodzi mi o widełki. Wiem, że są widełki.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZP NIK Tomasz Kaczyński:

Wynosi około 3 tys. dla młodszego inspektora kontroli państwowej. Z tego, co pamiętam.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz 15):

Brutto?

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZP NIK Tomasz Kaczyński:

Tak, mówimy oczywiście o wynagrodzeniach brutto.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem do tej sprawy powrócimy na posiedzeniu Komisji 3 listopada. Początek posiedzenia o godz. 10.00. Czy tak? To będzie pierwszy punkt naszego posiedzenia, tak, że prosiłbym o przejrzenie tych propozycji i poszukanie ewentualnych oszczędności.

Dziękuję. przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad.

Jeszcze pan prezes? Proszę.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Zastanawiałem się czy Wysoka Komisja przyjmuje te propozycje, o których mówiliśmy, że odniesiemy się do nich w ciągu tygodnia. Nie wiem jaka jest procedura pracy Komisji. Czy to już dziś decydujecie, że…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Że co?

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Rozumiem, że mamy ten tydzień…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Zapraszamy 3 listopada.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Mamy naturę kontrolerów i zawsze chcemy wiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

I ma pan rację.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący i szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście jest wola współpracy. To jest zupełnie jasne, a wystąpienie pana posła Dziuby jest podyktowane wyłącznie troską o budżet państwa, oczywiście z uwzględnieniem wysokich kryteriów działalności Najwyższej Izby Kontroli.

Przechodzimy do punktu drugiego. Dziękuję państwu bardzo. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej (druk nr 881) w zakresie: części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Proszę przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy o zabranie głosu.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, postaram się w miarę krótko przedstawić budżet Państwowej Inspekcji Pracy na 2017 r., ponieważ w materiale został on szczegółowo przedstawiony Komisji. Podobnie jak w latach poprzednich, budżet został poprzedzony syntetyczną informacją o urzędzie – jego działaniach i zadaniach przewidzianych do realizacji w przyszłym roku budżetowym.

Planując wydatki staraliśmy się ograniczyć je tam, gdzie to było możliwe. Dzięki temu uzyskaliśmy spadek w grupie pozostałych wydatków bieżących o prawie 3 mln zł, w stosunku do ustawy budżetowej na 2016 r. Z drugiej strony, mając na uwadze zabezpieczenie realizacji statutowych zadań urzędu, i to nie tylko w 2017 r., lecz również w latach następnych, w planie wydatków osobowych, a więc wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń, założono wzrost o 23 396 tys. zł. Wzrost ten wynika z przyjęcia ośmioprocentowego wzrostu funduszu wynagrodzeń, jak również z potrzeby wzmocnienia kadro-

wego Inspekcji o dodatkowe 59 etatów, w związku z nałożeniem na urząd nowych zadań, wynikających ze zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw.

U podstaw naszych dążeń leży świadomość, że głównym gwarantem prawidłowej realizacji zadań Państwowej Inspekcji Pracy jest wysoko wykwalifikowana kadra inspektorska. Jeśli państwo pozwolą, to ten wątek rozwinę w dalszej części mojego wystąpienia, przy omawianiu poszczególnych grup wydatków. Wcześniej chciałbym przedstawić syntetyczną informację o budżecie Państwowej Inspekcji Pracy i tradycyjnie zacznę od dochodów.

W stosunku do ustawy budżetowej na rok bieżący, w 2017 r. po stronie dochodów przewidzieliśmy spadek w wysokości 197 tys., to jest o10,9%. Ten spadek dotyczy przede wszystkim grzywien i kar nakładanych przez inspektorów pracy, które są głównym źródłem dochodów urzędu i stanowią aż 71,8% wszystkich dochodów. Najistotniejsze zmniejszenie wpływów dotyczy kar pieniężnych nakładanych na podstawie ustawy o transporcie drogowym. Tendencję spadkową bliżej prezentujemy na str. 17. naszego materiału, gdzie obok informacji opisowej, mogą państwo zapoznać się z analizami, zarówno w formie tabeli, jak i diagramu.

Nie chciałbym długo zatrzymywać się na omawianiu dochodów, zwłaszcza że są szczegółowo opisane w projekcie budżetu. Pozwolę jednak sobie zwrócić uwagę, że w 2017 r. może pojawić się dodatkowe źródło dochodów, wynikające z zapisów ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracownika w ramach świadczenia usług. Ze względu na złożoność przepisów i brak jakichkolwiek danych, na podstawie których można by oszacować ich wielkość, nie uwzględniliśmy ich w planie.

Kończąc to krótkie omówienie planu dochodów, chciałbym w tym miejscu podkreślić, że działalność Inspekcji Pracy przysparza dochody także innym jednostkom. Jest to szerzej opisane na str. 19. i 20. przedstawionego państwu materiału.

Przechodząc teraz do planu wydatków, w projekcie urząd zakłada ich wzrost o 5,9%, to jest o 18 541 tys. zł, w stosunku do ustawy budżetowej w 2016 r. Z kolei w stosunku do wykonania budżetu roku, plan wydatków wzrasta o 8%, to jest 24 541 tys. zł.

Panie i panowie posłowie, główną przyczyną wzrostu wydatków jest przyjęty do wyliczenia fundusz wynagrodzeń, wskaźnik wzrostu o 108% oraz planowane zwiększenie zatrudnienia o 59 etatów. Ponieważ wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń stanowią aż 76,5% łącznego planu wydatków według ustawy budżetowej, dlatego, mimo planowanego zmniejszenia pozostałych wydatków w bieżącym roku o 5,3% w stosunku do ustawy budżetowej, łączny plan urzędu na 2017 r. wzrasta o 5,9%.

Uznałem jednak, że zabezpieczenie realizacji zadań (nie tylko w 2017 r., ale również w latach następnych) wymaga przywrócenia takiej atrakcyjności poziomu wynagrodzeń, by urząd mógł zatrudnić wysoko wykwalifikowaną kadrę – magistrów, inżynierów i prawników.

To było do 1999 r. W dzisiejszych czasach, gdy na rynku pracy brakuje osób z dobrym technicznym wykształceniem (nie tylko w Polsce, ale i Europie), myślę, że ze względu na poziom wynagrodzeń i charakter pracy, pozyskanie ich do pracy w Inspekcji staje się niemożliwe. Kontrola technicznego bezpieczeństwa pracy, zmiana technologii produkcji, wymaga posiadania przez urząd odpowiedniej kadry. Mimo, w mojej ocenie, wysokiego poziomu szkoleń w naszym ośrodku, szkolenia te nie zastąpią wiedzy zdobytej na wyższych szkołach technicznych.

Po podwyżkach przeprowadzonych w tym roku, średnie wynagrodzenie z angaży na 30 czerwca br. wynosi 5472 zł. Dla przykładu powiem, że w 1999 r., a więc 17 lat temu, przeciętne wynagrodzenie w Państwowej Inspekcji Pracy wynosiło 3783 zł, przy przeciętnej w gospodarce narodowej na poziomie 1706 zł, a więc było o 121,7% wyższe. Inna też była sytuacja na rynku pracy.

Nie ma też roku, by na urząd nie nakładano nowych, trudnych zadań, czy to z powodu implementacji prawa unijnego, czy z potrzeby zmian w dotychczas obowiązującym prawie krajowym. Mam nadzieję, że moje słowa i uzasadnienie zawarte w materiale, przekonają państwa, że jest to bardzo ważna, a nawet priorytetowa sprawa dla urzędu i poprą państwo nasze starania o zwiększenie środków.

Tak, jak wcześniej wspomniałem, pozostałe wydatki bieżące zaplanowaliśmy o 5,3% niżej, niż w tegorocznej ustawie budżetowej. Te 5,3% to tylko 2 839 tys. zł, ale pozostałe wydatki bieżące stanowią jedynie 15,2% wszystkich wydatków i wynoszą w sumie 50 589 tys. zł. Prawie we wszystkich grupach pozostałych wydatków bieżących następuje spadek w stosunku do ustawy budżetowej. Również w stosunku do przewidywanego wykonania bieżącego roku.

Myślę, że ze względu na szczegółowość przedstawionego materiału, jak również brak zasadniczych możliwości, w swoim wystąpieniu nie będę powielał uzasadnienia, pozostawiając je do ewentualnego uzupełnienia w przypadku pytań pan i panów posłów. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w grupie wydatków bieżących dość obszernie piszemy o wydatkach związanych z działalnością prewencyjno-promocyjną urzędu, na którą w przyszłym roku zaplanowaliśmy kwotę 4 507 tys. zł, co stanowi spadek o 8,2% w stosunku do planu roku bieżącego.

W załączniku nr 3 dodatkowo zaprezentowaliśmy zestawienie porównawcze limitów planowanych na 2017 r., w stosunku do limitów bieżącego roku. Ten sposób prezentacji, to . in. realizacja naszej obietnicy, likwidacja odrębnego rozdziału, w którym prezentowano te wydatki. Nie spowoduje to ich ukrycia i również łatwo będzie przedstawiać państwu informacje z ich realizacji.

Do omówienia pozostały mi jeszcze dwie grupy wydatków: świadczenia na rzecz osób fizycznych i wydatki majątkowe. Zacznę od świadczeń na rzecz osób fizycznych. Otóż świadczenia na rzecz osób fizycznych to główna grupa wydatków wynikających z art. 237^6 i 237^7 Kodeksu pracy oraz zarządzenia Głównego Inspektora Pracy w sprawie środków ochrony indywidualnej, odzieży i obuwia roboczego oraz okularów korygujących wzrok pracowników. Są to również zwroty utraconych wynagrodzeń, a także kosztów przejazdów świadków z powodu stawiennictwa na wezwanie inspektora pracy.

Łącznie na tę grupę zaplanowaliśmy 2 076 tys. zł. jest to wzrost o 320 tys. zł w stosunku do przewidywanego wykonania w 2016 r. Ten wzrost wynika przede wszystkim z wprowadzenia w 2015 r. koniecznych zmian w tabeli odzieży ochronnej i roboczej, dlatego już przewidywane wykonanie bieżącego roku jest wyższe niż zakładano pierwotnie.

Przechodząc dalej do wydatków majątkowych, należy podkreślić, że wzrost wydatków w tej grupie o 9,5% w stosunku do przewidywanego wykonania w tym roku, wynika przede wszystkim z mniejszego spodziewanego wykonania robót budowlanych w nowej siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach w 2016 r. i przesunięcia wydatków na rok 2017.

Wiąże się to, z jednej strony, z koniecznością zabezpieczenia środków na realizację robót w przyszłym roku, a z drugiej strony, z planowaną blokadą wydatków w roku bieżącym. Planowana kwota na zamknięcie tej inwestycji w 2017 r. to 9 964 tys. zł. w 2017 r., w ramach inwestycji budowlanych, planujemy również przystosowanie przyjętej od Skarbu Państwa siedziby dla oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Gdyni, na które to prace zaplanowaliśmy 1 500 tys. zł oraz przebudową pomieszczeń biurowych oraz sali konferencyjnej w siedzibie OIP w Bydgoszczy, które zgodnie z właściwością kosztorysową oszacowano na kwotę 332 tys. zł.

W ramach zakupów inwestycyjnych zaplanowaliśmy kwotę 4 436 tys. zł. Wydatki informatyczne to kwota 3 036 tys. zł. Samochody to 1 164 tys. zł oraz sprzęt pozostały na kwotę 236 tys. zł.

Tradycyjnie w materiale zamieściliśmy projekt budżetu PIP w układzie zadaniowym. Układ ten nie ulega zmianie w stosunku do bieżącego roku. Kwotowo plan na 2017 r. pokazujemy w podziale na funkcję, zadanie, podzadanie i działania. Jednakowoż, celem ograniczenia szczegółowości materiału, cel oraz miernik opisaliśmy tylko na poziomie zadania i odnoszą się one do głównego obszaru działalności Inspekcji w zakresie nadzoru i kontroli.

W materiale nie opisujemy tego, że wchodząc głębiej w strukturę układu zadaniowego Państwowej Inspekcji Pracy na poziomie działań, urząd posiada także wskaźnik do pomiaru stopnia realizacji celu w zakresie działalności prewencyjno-promocyjnej i jest to odsetek uczestników działań prewencyjnych i promocyjnych Państwowej Inspekcji Pracy do ogółu zaproszonych.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, na zakończenie swojego wystąpienia zwracam się z prośbą o pozytywne zaopiniowanie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2017 r. W przypadku pytań pozostaję do dyspozycji wraz z moimi współpracownikami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie główny inspektorze, panie ministrze za przedstawienie budżetu. W tej chwili pozwolę udzielić głosu sobie jako koreferentowi tego projektu.

Proszę państwa, nawiązując do przedstawionych liczb, wskażę tylko, że planowane dochody…zwracam uwagę, że dla mnie zawsze kwestia planowania przychodów z ilości zaplanowanych grzywien jest kwestią bardzo wątpliwą. Rozumiem, że to na zasadzie doświadczenia z poprzedniego roku. Tym niemniej, chciałbym wskazać, że zaplanowana kwota 1 616 tys. zł stanowi poniżej 1% budżetu. To są 0,3%, czyli trzy promile, a więc kwota zupełnie znikoma. Stąd pominięcie tych planowanych nowych rodzajów grzywien, które się pojawiają, sądzę, że też jest to pomijalnie małe.

Natomiast w formie pewnej dygresji do dyskusji – dość obszernej, którą mieliśmy w poprzednim punkcie – że kwestia zaplanowanych wydatków wcale nie musi oznaczać konieczności nałożenia obowiązku zrealizowania tych wydatków, że wykonanie budżetu, dzięki bogu, często okazuje się niższe niż te planowane wydatki, zwłaszcza w pozycjach tak trudnych do przewidzenia, które są niejako losowo, sądzę, że też warto zwrócić uwagę na to, że w roku poprzednim kwota zrealizowanych wydatków była niższa od planowanych.

To, na co bardzo chciałbym zwrócić uwagę, to pewne zobowiązanie, które ciągnie się nam z poprzedniego roku, dotyczące kwestii środków przeznaczonych na wynagrodzenia pracowników Inspekcji Pracy. Tych z państwa, którzy dysponują tekstem projektu budżetu w części 12, który otrzymaliśmy w materiałach (ewentualnie mamy na iPadach), odsyłam na stronę 14., gdzie jest przedstawiony wykres dynamiki wzrostu wynagrodzeń nominalnych według angaży w latach 2008-2015.

Zwracam uwagę, że w kontekście tego braku wystąpienia prezesa Inspekcji Pracy w 2009 r. o zwiększenie budżetu na wynagrodzenia w 2010 r., mamy do czynienia z sytuacją, kiedy w latach 2010-2011 mieliśmy wręcz do czynienia ze spadkiem nominalnych wynagrodzeń w Inspekcji Pracy w stosunku do poprzedniego roku. Przypominam, że wystąpiliśmy o wzrost wynagrodzeń na rok bieżący, rekompensujący niejako tamten utracony wzrost wynagrodzeń w stosunku do innych działów.

Tu, relatywnie w porównaniu z innymi działami, Inspekcja Pracy pozostawała w tyle, czyli ta niekorzystna proporcja jeszcze się zwiększyła. Wnioskowaliśmy o wzrost wynagrodzeń w roku bieżącym, w 2016, na poziomie ponad 8%. Niestety, w trakcie prac, ze względu na dużą dyscyplinę budżetową, Inspekcja Pracy została zrównana w tym wzroście budżetu, adresowanym na wzrost płac. Zrównana ze wszystkimi innymi działami budżetowymi. Wówczas deklarowaliśmy, że ponowimy tę próbę wyrównania przy kolejnym budżecie na rok 2017. Przypominam tylko o tym.

Po raz pierwszy stało się tak, że kwestie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy omawialiśmy na Radzie Ochrony Pracy, która odbyła się parę dni temu. Na posiedzeniu Rady, której członkami są również – oprócz posłów i przedstawicieli organizacji parlamentarnych – przedstawiciele organizacji pracodawców, związków pracodawców i związków zawodowych, a więc liczni partnerzy społeczni. Powiedziałby, że tam dyskusja przebiegała jednobrzmiąco, jednomyślnie.

Podkreślaliśmy doniosłą rolę Inspekcji Pracy w cywilizowaniu naszego rynku pracy. Szeroki zakres zadań nałożony na Państwową Inspekcję Pracy, ulegający w ostatnich latach stałemu powiększaniu, przy jednoczesnym spadku płacy realnej, również potrzeba utrzymania i uzyskania wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierskich i pracowniczych, zdaniem Rady uzasadniają konieczność przyznania Inspekcji wnioskowanej kwoty na zwiększenie funduszu wynagrodzeń. Dlatego też Rada Ochrony Pracy stoi na stanowisku, że przyznanie środków, zarówno na niezbędne podwyżki wynagrodzeń dla inspektorów pracy, jak i na zwiększenie poziomu zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy

o dodatkowe 59 etatów. Pan główny inspektor wymieniał już tę liczbę. Mówił o potrzebie uzupełnienia stanu osobowego Inspekcji o 59 etatów i jest to wysoce uzasadnione.

Wzmocnienie kadrowe i zapewnienie wynagrodzeń adekwatnych do skali i wagi ustawowych zadań realizowanych przez inspektorów pracy jest, zdaniem Rady, niezbędne w celu zapewnienia praworządności i likwidacji zagrożeń zawodowych w miejscach pracy. Przyznam, że podobne wątki można odnaleźć w opinii Biura Analiz Sejmowych, które państwo otrzymali.

Przyznam, że swoje wystąpienie postanowiłem zakończyć cytatem właśnie z tej opinii. Brzmi ona następująco –„Projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2017 r. nie wzbudza zastrzeżeń. Został skonstruowany oszczędnie w zakresie zabezpieczenia administracyjnego funkcjonowania PIP. Wyraźnym priorytetem w projekcie budżetu, podobnie jak w latach poprzednich, jest wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia w Inspekcji. Systematycznie zwiększany zakres zadań Państwowej Inspekcji Pracy, przy niezmienionym poziomie zatrudnienia, wymogu wysokich specjalistycznych kwalifikacji od osób wykonujących czynności kontrolne oraz uciążliwość prac kontrolnych, stanowią istotne argumenty za zwiększeniem wydatków na wynagrodzenia i wzrost zatrudnienia. Zaplanowane wydatki majątkowe zabezpieczają efektywną realizację zadań PIP".

Dodam jeszcze, że pozytywna ocena polityki inwestycyjnej, prowadzonej przez Inspekcję Pracy, ma swoje źródło w działaniach zmierzających do obniżenia kosztów wynajmu pomieszczeń. W Gdyni i w Katowicach są realizowane inwestycje, które rokują zmniejszeniem kosztów funkcjonowania Inspekcji poprzez zastąpienie wysokich czynszów jedynie kosztami eksploatacyjnymi w budynkach, które będą własnością Państwowej Inspekcji Pracy. Kończąc wnoszę o pozytywne zaopiniowanie przez Komisję przedłożonego nam projektu budżetu w tej części. Dziękuję.

W tej chwili wracam do swojej roli prowadzącego zebranie i otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy? Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Mam pytanie odnośnie zasadności wykonania robót budowlanych w nowej siedzibie OIP w Katowicach za kwotę 10 mln zł.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Chodzi o uzasadnienie tej kwoty. Czy są jeszcze jakieś pytania, czy pan minister będzie odpowiadał od razu? Zasadność kwoty 10 mln zł na te roboty inwestycyjne.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Proszę państwa, pamiętam jeszcze lata 1997-2001, kiedy siedziałem z drugiej strony, tak jak państwo. Byłem wtedy posłem i wtedy Najwyższa Izba Kontroli dzierżawiła połowę wykorzystywanych obiektów. Dziś Najwyższa Izba Kontroli działa wyłącznie w obiektach, które są jej własnością. Państwowa Inspekcja Pracy podąża tym śladem. W Katowicach nie mamy jeszcze obiektu, który byłby tym naszym. Mówiąc krótko – byłby własnością Skarbu Państwa.

To jest koszt, który został określony w zakresie kosztorysu – łącznie z projektem, wykonaniem, umową. W związku z ty, ta kwota jest taka, jaka wyszła nam z wyliczeń. Nie jest ona ani nadmiernie zawyżona, ani nie może być zaniżona, bo generalnie nie uzyskamy z tego tytułu wykonawcy. W ubiegłym roku mieliśmy taką sytuację, że w tym roku wykonawcy mieli wykonać pracę i zorientowaliśmy się, że jest zmowa pomiędzy wykonawcami i wycofaliśmy się. Dlatego prosimy o uwzględnienie tych środków na rok 2017.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Skomentuję to od siebie. Pozostaje nam wierzyć, że ta siedziba nie będzie przypominać siedzib ZUS-u, które mają taki bizantyński charakter. Ta informacja o reakcji na przetarg brzmi uspokajająco.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Poproszę, żeby pani dyrektor uzupełniła te informacje, żeby ta informacja na temat siedziby OIP w Katowicach była kompletna. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w PIP Grażyna Witkowska:

Szanowni państwo, szanowna pani poseł, przed podjęciem decyzji o przejęciu zasobów Skarbu Państwa – tej siedziby w Katowicach na potrzeby Okręgowego Inspektoratu Pracy – uczestniczyłam również ja. Jest to budynek mieszkalny, który trzeba było dostosować do naszych potrzeb. W związku z powyższym, jak pan inspektor powiedział, po przejęciu zrobiliśmy kosztorys i ogłosiliśmy przetarg. Przetarg musiał być unieważniony, bo z przetargu wyraźnie wynikała zmowa przetargowa i Okręgowy Inspektorat Pracy powiadomił odpowiednie władze. Wartość kosztorysowa umowy zawartej w kwietniu 2015 r. opiewa na 14 mln. Zaraz powiem dokładnie. Było to 14483250 zł.

W tym roku, kiedy wstawialiśmy to do projektu budżetu (projekt budżetu był robiony w kwietniu 2015 r.) i nie wiedzieliśmy jeszcze jaki zakres prac uda nam się wykonać w 2016 r. Dlatego, jak powiedział główny inspektor pracy, w tym roku przewidywane wykonanie będzie niższe. Stąd też w przedłożonym państwu materiale, jest o wystąpieniu głównego inspektora pracy o blokadzie.

W przyszłym tygodniu główny inspektor pracy zgłosi ministrowi finansów blokadę wydatków bieżącego roku, które przede wszystkim wynikają z tego, że w tym roku wydamy mniej niż założyliśmy na Katowice, a tę kwotę musieliśmy wstawić do projektu budżetu na rok przyszły. To jest powód wzrostu wydatków w tym roku.

Nie będzie to siedziba luksusowa. Nie będzie tam marmurów ani XXII wieku. Będzie to przyzwoita urzędnicza siedziba. To pozwoli nam obniżyć koszty, bo …W budżecie Państwowej Inspekcji Pracy pracuję już ponad dwadzieścia lat i czynsze stanowiły olbrzymią kwotę w budżecie Państwowej Inspekcji Pracy. W dalszym ciągu wynajmujemy połowę użytkowanych obiektów. W działaniach podejmowanych przez kierownictwo chodzi o to, żeby przejmować siedziby, które są własnością Skarbu Państwa. Nie kupować, prawda.

Oczywiście największe problemy mamy w wielkich miastach, czyli Warszawa, Gdańsk, Katowice już nam się udało i Poznań. Uważam, że to jest duży sukces, który osiągnął urząd, bo to też zapewnia stabilizację. Inaczej się gospodaruje we własnym mieniu niż w wynajmowanym. Poza tym, nie ponosi się kosztów zmian siedziby i dostosowania tych siedzib do potrzeb urzędu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Chciałabym dopytać o wydatki związane z wynajmem. Czy mam rozumieć, że te wydatki przestaną istnieć w momencie kiedy państwo przeprowadzą się do nowego budynku?

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Trudno wyobrazić sobie, że będą płacić za wynajem, mając siedzibę. Z ciekawości inżynierskiej chciałbym wiedzieć jaka jest powierzchnia tego budynku?

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w PIP Grażyna Witkowska:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale nie mamy w tej chwili informacji, ale możemy to podać.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

To jest szczegół.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w PIP Grażyna Witkowska:

Chciałabym powiedzieć, że przed tą decyzją robiliśmy kalkulację opłacalności przejęcia tej siedziby. Kiedy te nakłady się zwrócą w stosunku do nakładów na czynsze, które wydajemy na Katowice. To był okres maksymalnie 12-15 lat, a obiekt pozostaje własnością Skarbu Państwa, co stanowi pewną wartość.

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Bardzo proszę, czy są jakieś głosy? Wobec tego, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła mój wniosek o pozytywne zaopiniowanie przedłożonego projektu. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie opiniuje rządowy projekt w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Do przedłożenia tej

informacji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych upoważniam posła Janusza Śniadka. Nie słyszę sprzeciwów.

W ten sposób przechodzimy do punktu trzeciego – sprawy bieżące. Nie widzę chętnych do zabrania głosu. W tej sytuacji zamykam posiedzenie. Dziękuję.